

Magdalena Majchrzak

Uniwersytet Szczeciński

**ROLA UNII EUROPEJSKIEJ
W ŚWIATOWYM WZROŚCIE GOSPODARCZYM**

Streszczenie: Dla strefy euro Międzynarodowy Fundusz Walutowy prognozuje wzrost gospodarczy na poziomie 1,3% PKB w 2011 r., zaś dla całej UE – na poziomie 2,3%. Stosunkowo niski wzrost gospodarczy będzie efektem niezbędnych drastycznych ograniczeń wydatków, które hamują ekspansję gospodarki, a także skutki kryzysu greckiego, irlandzkiego, portugalskiego i hiszpańskiego. Poza tym odmienna polityka gospodarcza UE i Stanów Zjednoczonych sprawi, że gospodarki te będą ze sobą konkurowały, poszukując najprawdopodobniej już pod koniec 2011 r. refinansowania zadłużenia państwowego. W 2. dekadzie XXI wieku obie strony są przytłoczone przez problemy wewnętrzne i chcą je rozwiązywać inaczej, co nie sprzyja współpracy międzynarodowej i rynkom finansowym. Dylematem może być łagodna polityka pieniężna Stanów Zjednoczonych i obawy o niewypłacalność państw strefy euro.

Słowa kluczowe: wzrost gospodarczy, Unia Europejska.

1. Wstęp

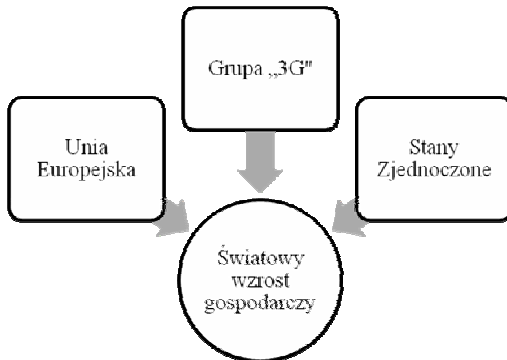
Termin „wzrost gospodarczy” jest jednym z najistotniejszych pojęć występujących w teorii ekonomii. Jego interpretacja budzi jednak wiele wątpliwości, wynikających przede wszystkim z faktu łączenia go z pojęciem rozwoju gospodarczego. W zależności od ujęcia badanej problematyki, pojęcia „wzrost” i „rozwój gospodarczy” stosowane są zamiennie lub jako odrębne pojęcia. W artykule została przyjęta koncepcja rozdzielenia tych pojęć. Założono, że wzrost gospodarczy oznacza zmiany ilościowe zachodzące w obrębie danej gospodarki lub jej elementów składowych (znajduje to odzwierciedlenie w zmianie takich wielkości ekonomicznych, jak zatrudnienie, majątek narodowy i dochód narodowy). Rozwój gospodarczy jest z kolei utożsamiany ze zmianą parametrów jakościowych gospodarki, m.in. ze zmianą struktury własności. Pomimo rozróżnienia tych pojęć, autorka nie wyklucza istnienia między nimi zależności, zmiany ilościowe z reguły powodują bowiem zmiany jakościowe. Wyjątkiem są kraje opierające gospodarkę na strategii wydo-

bycia surowców¹. Przy interpretacji pojęć wzrostu i rozwoju gospodarczego należy ponadto zwrócić uwagę na fakt, że rozwój gospodarczy jest pojęciem szerszym od wzrostu gospodarczego. Wzrost gospodarczy obejmuje jedynie zmiany o charakterze ilościowym (i tego przede wszystkim będzie dotyczył artykuł), natomiast rozwój gospodarczy – zmiany o charakterze ilościowym i jakościowym.

Wzrost gospodarczy jest jednym z głównych celów ogólnogospodarczych każdego kraju, dlatego też problematyka ta pojawia się w dyskusjach politycznych. Waga zagadnienia oraz chęć odniesienia się do tej problematyki w nowych uwarunkowaniach 2. dekady XXI wieku zadecydowały o podjęciu rozważań w ramach niniejszego artykułu.

2. Gospodarka światowa trzech prędkości

Uwzględniając podstawy teoretyczne wzrostu gospodarczego, a także zmiany, jakie zachodzą w praktyce gospodarczej w ciągu 1. dekady XXI wieku, wydaje się, że w gospodarce światowej wyodrębniły się trzy główne determinanty wzrostu gospodarczego. Wyniki gospodarki światowej w 2011 r., a także w kolejnych latach, będą przede wszystkim zależały od tego, co wydarzy się w krajach Grupy „3G”², w krajach Unii Europejskiej i w Stanach Zjednoczonych (rys. 1).



Rys. 1. Determinanty wzrostu gospodarczego na świecie w 2011 r.

Źródło: opracowanie własne.

¹ Państwo będące potentatem w wydobyciu ropy naftowej może odnotowywać nawet wysoki wzrost gospodarczy, który jednak nie będzie oznaczał istotnych zmian jakościowych.

² Grupa „3G” – nazwa stosowana w Raportach Citygroup dla określenia krajów, które odgrywają lub będą odgrywały istotną rolę w światowym wzroście gospodarczym, tworzą najlepsze okazje inwestycyjne, mają dobre perspektywy rozwoju – Chiny, Indie, Bangladesz, Egipt, Filipiny, Indonezja, Irak, Mongolia, Sri Lanka, Wietnam. Por. G. Siemionczyk, *To Indie będą największą gospodarką świata*, „Rzeczpospolita” 2011, nr 44, s. B3.

Kraje Grupy „3G”, Unia Europejska i Stany Zjednoczone zmierzają w różnych kierunkach. Wynika to z odmiennych perspektyw wzrostu i istotnych różnic w wyborach, przed którymi stoją. W 2010 r. „świat trzech różnych prędkości” odnotował wzrost gospodarczy na poziomie 5%³. Światowy wzrost gospodarczy w 2011 r. w dużej mierze będzie zależny od sytuacji gospodarczej krajów Unii Europejskiej, a szczególnie strefy euro.

3. Unia Europejska

W Unii Europejskiej istotne ograniczenia budżetowe w wielu zadłużonych krajach doprowadzą do krótkotrwałego obniżenia wzrostu gospodarczego. Rok 2010 dla Unii Europejskiej miał być rokiem wychodzenia z kryzysu. Tymczasem kryzys finansowy zmienił się w zadłużeniowy i dotknął głównie krajów należących do strefy euro. Gdy w 2009 r. rządy europejskie przeznaczały potężne sumy na ożywienie gospodarki, nie spodziewano się, że szybko rosnące zadłużenie stanie się tak dużym obciążeniem dla strefy euro. Po ujawnieniu przez grecki rząd prawdziwych danych dotyczących kondycji greckiej gospodarki nie przewidywano, że skutki tego będą tak rozległe. Po przyznaniu przez Grecję, że nie poradzi sobie sama z ratowaniem gospodarki, kraje strefy euro (w tym przede wszystkim Niemcy) sprzeciwiały się dopuszczeniu Międzynarodowego Funduszu Walutowego do wspólnego tworzenia pakietu pomocowego dla Grecji. Program pomocowy jednak powstał, a wysokość funduszu wynosiła 110 mld euro. Potem dodatkowo utworzono dla pozostałych krajów strefy euro fundusz warty 750 mld euro. Skorzystała już z niego Irlandia, otrzymując pomoc w wysokości 85 mld euro⁴.

Powstanie funduszu pomocowego powinno uspokoić inwestorów, a gospodarka unijna powinna stać się bardziej wiarygodna. To jednak nie nastąpiło, a agencje ratingowe obniżały (i nadal obniżają) oceny Grecji, Irlandii, Hiszpanii i Portugalii.

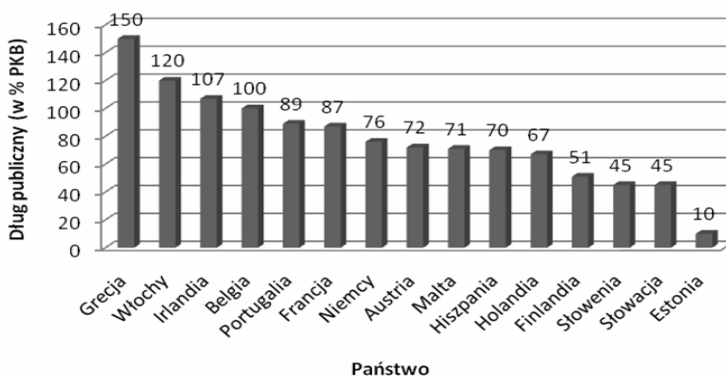
Można się obawiać, że niewypłacalność któregoś z krajów strefy euro miałyby skutki finansowe odczuwalne na całym świecie. Wynika to z ogromnego zadłużenia większości z tych krajów (rys. 2).

Dylemat ten potwierdza euroszczyt, który miał miejsce w dniu 11 marca 2011 r. Po dyskusji na temat sytuacji w Libii w gronie 27 krajów UE, odbył się szczyt strefy euro zwołany w trybie nadzwyczajnym w celu podjęcia dyskusji nad strategią zacieśnienia współpracy gospodarczej w gronie „17”. Jednak dyskusję zdominowały sprawy bieżące, co wynikało m.in. właśnie z dylematu rosnącego zadłużenia wielu krajów strefy euro oraz z braku zgody na propozycje francusko-niemieckie wynikające z Paktu dla Konkurencyjności, szczególnie w zakresie harmonizacji podatków. Na agendzie euroszczytu znalazły się kwestie dotyczące zmiany warun-

³ D. Walewska, *Światowa gospodarka ma znowu zwolnić*, „Rzeczpospolita”, nr 234, s. B1.

⁴ *Świat: siedem najważniejszych wydarzeń*, „Rzeczpospolita” 2010, nr 304, s. B4.

ków pożyczek udzielonych Grecji, mającej dług publiczny na poziomie 150% PKB, oraz Irlandii, której dług sięga 107% PKB. W efekcie Grecja otrzymała cztery lata więcej na spłatę 100 mld euro, a także obniżenie oprocentowania o 1 p.p. Zatem pieniądze będzie zwracać przez 7,5 roku, a oprocentowanie wyniesie 4,8%. O złagodzenie warunków kredytowych ubiegała się też Irlandia. Do porozumienia jednak nie doszło – premier Enda Kenny nie zgodził się na podwyższenie podatku od przedsiębiorstw. W Irlandii wynosi on tylko 12,5%, co zapewnia napływ bezpośrednich inwestycji zagranicznych do tego kraju, ale przez Niemcy i Francję jest to postrzegane jako nieuczciwa konkurencja. Brak konsensusu w sprawie Irlandii przy wysokości jej zadłużenia na poziomie 80 mld euro (kwota ta częściowo pochodzi z Międzynarodowego Funduszu Walutowego, a częściowo z Europejskiego Funduszu Stabilności Finansowej) oraz oprocentowaniu na poziomie 5,8% może spowodować, że dług będzie niemożliwy do obsłużenia⁵. Hiszpania i Portugalia również nie są wiarygodne gospodarczo, na co wskazują oceny agencji ratingowych⁶.



Rys. 2. Dług publiczny w wybranych krajach strefy euro, prognoza na 2011 r. (w % PKB)

Źródło: A. Słojewska, *Niejasności euroszczytu*, „Rzeczpospolita” 2011, nr 55, s. B4.

W 2011 r. wzrost gospodarczy w Unii Europejskiej (na podstawie prognoz) nie wystąpi tylko w Grecji i Portugalii, w Irlandii wyniesie 2,3% PKB, a w Hiszpanii 0,7% PKB⁷.

Niepokojące dla inwestorów mogą być także założenia państw strefy euro dotyczące silniejszej koordynacji polityki gospodarczej na rzecz konkurencyjności. W swojej pierwotnej wersji pakt zakładał wspólne działania dla wszystkich uczestników (państwa strefy euro przystąpić muszą, pozostałe kraje na zasadzie dobrowoli), teraz przyjmowane jest wytyczenie wspólnych celów, które każde z

⁵ A. Słojewska, *Grecji lżej, Irlandia nieugięta*, „Rzeczpospolita” 2011, nr 60, s. B4.

⁶ D. Walewska, *Walka euro z dolarem a w tle ropa znów w górę*, „Rzeczpospolita” 2011, nr 2, s. B4.

⁷ Tamże.

państw będzie mogło osiągnąć własnymi metodami. W historii Europy jest wiele przykładów rozwiązań wprowadzanych przez małą grupę krajów, a potem rozpowszecznianych na inne (np. polityka rolna). Stąd też zdecydowana reakcja Polski, Szwecji i Danii na sugestie, że przywódcy strefy euro powinni odgrywać ważniejszą rolę w polityce UE niż pozostali. Tych pozostałych czeka trudny wybór. Niektórzy z nich pewnie spróbują wejść do strefy euro, aby odzyskać swoje znaczenie. Niezależnie od tego jednak, jeżeli strefa euro będzie dążyła do większej harmonizacji polityki fiskalnej i gospodarczej, stanie się mniej liberalna i mniej otwarta na świat.

Najbardziej optymistyczne prognozy w strefie euro dotyczą gospodarki niemieckiej, w której w 2010 r. odnotowano najwyższy w ciągu ostatnich 20 lat wzrost gospodarczy. W efekcie ożywienia konsumpcji i eksportu wzrost gospodarczy wyniósł tam 3,6% PKB. Są to także dobre informacje dla Polski, z uwagi na fakt, że Niemcy są odbiorcą ponad 26% polskiego eksportu⁸.

Unia Europejska, w tym przede wszystkim strefa euro, będzie największym „hamulcem” światowej gospodarki w 2011 r. Dla strefy euro MFW prognozuje wzrost gospodarczy na poziomie 1,3% PKB w 2011 r.⁹. Będzie to efektem niezbędnych drastycznych ograniczeń wydatków, które hamują ekspansję gospodarki, a także skutki kryzysu greckiego, irlandzkiego, portugalskiego i hiszpańskiego. Poza tym odmienna polityka gospodarcza UE i Stanów Zjednoczonych sprawi, że gospodarki te będą ze sobą konkurowały, poszukując najprawdopodobniej już pod koniec 2011 r. refinansowania zadłużenia państwowego.

4. Państwa Grupy „3G” i Stany Zjednoczone

Kraje rozwijające się w 2011 r. będą miały największy wkład we wzrost gospodarczy na świecie. Obawy budzi „przegranie” chińskiej gospodarki, a także dylemat inflacji w wielu krajach.

W roku 2011 przewidywany jest wzrost gospodarczy w Chinach na poziomie 9,4% PKB. Tym samym kraj ten utrzyma wysoki wzrost gospodarczy odnotowywany w latach 2002-2010 (rys. 3).

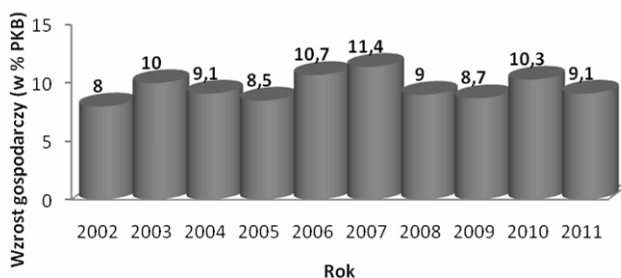
Zgodnie z planem władz, w latach 2011-2015 gospodarka chińska ma odnotowywać tempo wzrostu na poziomie ok. 9% PKB¹⁰. Wszystko wskazuje na to, że po światowym kryzysie finansowym wzrost gospodarczy w Chinach wróci do poprzedniego poziomu. Chiński wzrost jest ważnym czynnikiem produktu światowego brutto. Wzrost zatrudnienia w Stanach Zjednoczonych i innych rozwiniętych krajach jest coraz bardziej uzależniony od kondycji chińskiej gospodarki. Chiny mają 1,3 mld konsumentów, których dochody stale rosną. Kraje, które najszybciej

⁸ A. Słojewska, *Najwyższy od 20 lat wzrost niemieckiej gospodarki*, „Rzeczpospolita” 2011, nr 9, s. B1.

⁹ D. Walewska, A. Fandrejewska, *Azja napędza światową gospodarkę*, „Rzeczpospolita” 2010, nr 142, s. B2-B3.

¹⁰ D. Walewska, *Bogate i biedne Chiny*, „Rzeczpospolita” 2010, nr 248, s. B1.

odbudowują gospodarki po kryzysie, np. Niemcy, robią to m.in. dzięki rosnącemu eksportowi do Chin. Kraj ten w 2010 r. był drugą co do wielkości (po Stanach Zjednoczonych) gospodarką na świecie, o PKB wynoszącym 5,7 bln dolarów¹¹. Dylematem w przypadku Chin mogą być protesty wynikające z różnic w zamożności obywateli. Według oficjalnych danych, ok. 200 mln Chińczyków nie jest w stanie wydać na życie więcej niż dolara dziennie¹². Chiny w ciągu najbliższych lat będą największą gospodarką świata. Państwo Środka będzie liderem w tym zakresie najprawdopodobniej do 2050 r., kiedy to jego miejsce zajmą Indie, kraj umiejętnie korzystający z offshoringu usług. W Indiach odnotowano wzrost gospodarczy w 2010 r. na poziomie 9,7 %, a prognoza na rok 2011 wynosi 8,4% PKB.



Rys. 3. Wzrost gospodarczy w Chinach w latach 2002-2010 (w % PKB)

Źródło: D. Walewska, *Chińska gospodarka wciąż pędzi*, „Rzeczpospolita”, nr 243, s. A1; J. Boćkowski, *Rosnący apetyt chińskiej potęgi*, „Rzeczpospolita” 2011, nr 17, s. B4.

Istotny wkład w światowy wzrost gospodarczy najprawdopodobniej będą miały też inne kraje Grupy „G3”. Dylematem w wielu z nich będzie jednak tani pieniądz – efekt nadzwyczaj łagodnej polityki pieniężnej, hamującej umacnianie się walut. Większość z tych państw będzie najprawdopodobniej już w 2011 r. zmuszona do zaostrzenia tej polityki makroekonomicznej w celu powstrzymania wzrostu cen. Zbyt restrykcyjna polityka pieniężna może jednak spowodować szybkie ograniczenie wzrostu gospodarczego, z kolei zbyt łagodna będzie skutkowałą inflacją, która również (być może nieco później) wywoła spowolnienie gospodarcze. Rośnie zatem groźba szoku makroekonomicznego ze strony krajów Grupy „3G”.

Z kolei w gospodarce amerykańskiej zmiany przebiegają w innym kierunku. Brakuje symptomów zaostrzenia polityki fiskalnej. Wręcz przeciwnie – po porozumieniu prezydenta Baracka Obamy z republikanami przedłużono na dwa lata ulgi podatkowe zaproponowane jeszcze przez jego poprzednika, George’a Busha, m.in. ulgi dla dochodów przekraczających 200 tys. dolarów w skali roku. Poza tym bank centralny kontynuuje kupno obligacji, co stanowi istotne stymulatory gospo-

¹¹ Tamże.

¹² D. Walewska, *Chińska gospodarka...*

darki. W efekcie gospodarka Stanów Zjednoczonych w 2011 r. może wzrosnąć nawet o 4%. Takie działania wiążą się z ograniczeniem bezrobocia, ale też są obciążone pewnym ryzykiem. Ryzyko to stało się dosyć wyraźne po ogłoszeniu porozumienia w sprawie podatków i poskutkowało wyprzedają obligacji Stanów Zjednoczonych przez ich posiadaczy. Inwestorzy z jednej strony doceniają możliwość szybkiego wzrostu gospodarczego, ale z drugiej strony niepokoi ich fakt ogromnego deficytu budżetowego¹³. Deficyt budżetu federalnego w roku 2011 wzrośnie z oczekiwanych wcześniej 8,6 do 9,6% PKB¹⁴.

5. Zakończenie

Dotychczas podobna filozofia Stanów Zjednoczonych i strefy euro pozwoliła uniknąć wielkiej recesji. W 2. dekadzie XXI wieku obie strony są przytłoczone problemami wewnętrznymi i chcą je rozwiązywać inaczej, co nie sprzyja współpracy międzynarodowej i rynkom finansowym. Dylematem może być łagodna polityka pieniężna Stanów Zjednoczonych i obawy o niewypłacalność państw strefy euro. Odmienna polityka gospodarcza w Stanach Zjednoczonych i strefie euro może skierować kapitał w stronę krajów Grupy „3G”. W takiej sytuacji banki centralne tych krajów nie będą miały bodźca do podwyżek stóp procentowych i hamowania inflacji. Udział tych państw w globalnej produkcji w ciągu kolejnych pięciu lat wzrośnie do 50%, przy przyroście globalnego zadłużenia publicznego netto tylko do 13%. Może to pogłębić podział pomiędzy zadłużony Zachód a oszczędny Wschód, a większe podziały w gospodarce światowej to groźba wstrząsów w 2011 r.

Produkt Światowy Brutto w latach 2011-2050 ma rosnąć szybciej niż w 2. połowie XX wieku, kiedy to średnie tempo wzrostu wynosiło 3,3% PKB. W rezultacie w 2050 r. Produkt Światowy Brutto (mierzony według parytetu siły nabywczej) osiągnie wartość 380 bln dolarów, w porównaniu z 72 bln dolarów z 2010 r.¹⁵. Dodatkowo PŚB per capita w latach 2010-2050 może się zwiększać o 3,5% rocznie, w porównaniu z zaledwie 1,8% w latach 1970-2010 (rys. 4).

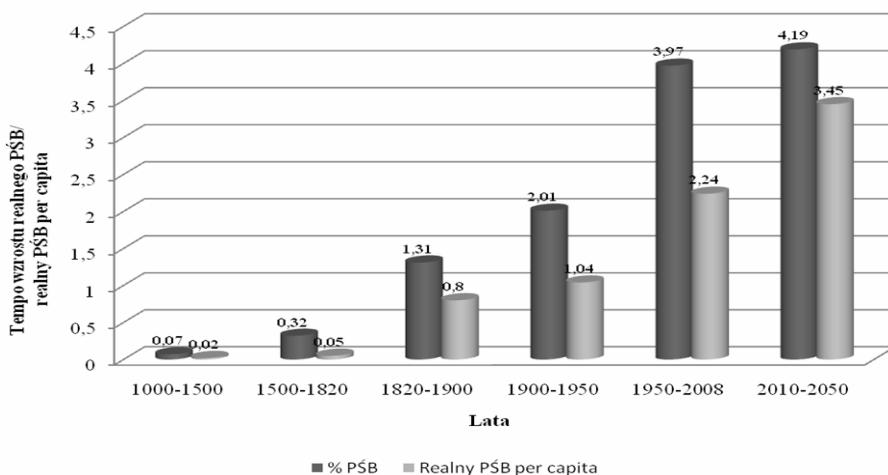
Zaprezentowane w lutym 2011 r. tezy raportu Citigroup wyraźnie kontrastują z obawami, że po światowym kryzysie finansowym nastąpi przed gospodarką światową okres raczej wolniejszego wzrostu gospodarczego. Argumentami przemawiającymi za tymi ostatnimi poglądami może być spodziewany wzrost restrykcyjności polityki fiskalnej i monetarnej, a także trudniejszy dostęp do finansowania, szczególnie w przypadku Unii Europejskiej. Wysokie tempo zmian w zakresie zaostrzenia obu polityk może wymusić kryzys na rynku długu w strefie euro, co potwierdzają oceny agencji ratingowych¹⁶. W Stanach Zjednoczonych wzrośnie dynamika

¹³ Barack Obama i republikanie nie próbowali szukać porozumienia w sprawie średnioterminowej konsolidacji budżetu państwa, która obniżyłaby deficyt budżetowy.

¹⁴ J. Jankowiak, *Ciężkie czasy przed globalną gospodarką*, „Rzeczpospolita” 2011, nr 33, s. B8.

¹⁵ G. Siemionczyk, wyd. cyt.

¹⁶ E. Glapiak, *Europie będzie coraz trudniej się zadłużać*, „Rzeczpospolita” 2009, nr 300, s. B1.



Rys. 4. Wzrost światowej gospodarki. Średnie tempo wzrostu realnego światowego PKB rok do roku w procentach

Źródło: G. Siemionczyk, wyd. cyt.

PKB, co jednak nie zapobiegnie temu, że w 2020 r. to najprawdopodobniej Chiny będą największą gospodarką świata. Państwo Środka będzie liderem w tym zakresie najprawdopodobniej do roku 2050, kiedy to jego miejsce zajmą Indie. Istotny wkład w światowy wzrost gospodarczy najprawdopodobniej będą miały też inne kraje Grupy „G3”. Aż cztery z tych państw znalazły się w pierwszej dziesiątce krajów na świecie uznanych przez UNCTAD za najlepsze lokalizacje do inwestycji w latach 2010-2012. Według rankingu najlepszych lokalizacji na pierwszym miejscu znalazły się Chiny, na drugim Indie, na ósmym Wietnam, a na dziewiątym Indonezja¹⁷. Polska znalazła się na miejscu dwunastym, wyprzedzając takie kraje, jak Francja i Węgry.

Literatura

- Boćkowski J., *Rosnący apetyt chińskiej potęgi*, „Rzeczpospolita” 2011, nr 17.
 Glapiak E., *Europie będzie coraz trudniej się zadłużać*, „Rzeczpospolita” 2009, nr 300.
 Jankowiak J., *Ciężkie czasy przed globalną gospodarką*, „Rzeczpospolita” 2011, nr 33.
 Siemionczyk G., *To Indie będą największą gospodarką świata*, „Rzeczpospolita” 2011, nr 44.
 Słojewska A., *Grecji lżej, Irlandia nieugięta*, „Rzeczpospolita” 2011, nr 60.
 Słojewska A., *Najwyższy od 20 lat wzrost niemieckiej gospodarki*, „Rzeczpospolita” 2011, nr 9.
 Słojewska A., *Niejasności euroszczytu*, „Rzeczpospolita” 2011, nr 55.
Świat: siedem najważniejszych wydarzeń, „Rzeczpospolita” 2010, nr 304.

¹⁷ A. Woźniak, *Polska to świetne miejsce dla nowych inwestycji*, „Rzeczpospolita” 2010, nr 211, s. B1.

- Walewska D., *Bogate i biedne Chiny*, „Rzeczpospolita” 2010, nr 248.
Walewska D., *Chińska gospodarka wciąż pędzi*, „Rzeczpospolita” 2010, nr 243.
Walewska D., *Światowa gospodarka ma znowu zwolnić*, „Rzeczpospolita”, nr 234.
Walewska D., *Walka euro z dolarem a w tle ropa znów w górę*, „Rzeczpospolita” 2011, nr 2.
Walewska D., Fandrejewska A., *Azja napędza światową gospodarkę*, „Rzeczpospolita” 2010, nr 142.
Woźniak A., *Polska to świetne miejsce dla nowych inwestycji*, „Rzeczpospolita” 2010, nr 211.

THE EUROPEAN UNION IN GLOBAL ECONOMIC GROWTH

Summary: The International Monetary Fund forecasts economic growth for the euro area at 1.3% of GDP in 2011 and for the whole EU at 2.3%. Relatively low economic growth will result from the necessary drastic reductions in spending, which inhibit the expansion of the economy, and the effects of Greek, Irish, Portuguese and Spanish crisis. So far, a similar philosophy of the United States and the euro zone has been sufficient to prevent a big recession. In the second decade of the twenty-first century both sides are overwhelmed by domestic problems that they want to solve in a different way which does not favour the international cooperation and financial markets. The dilemma can be the mild monetary policy of the United States and the fears of insolvency of the states from the euro area. A different economic policy in the United States and the euro area may refer to the party capital in the countries of the “3G” Group.